

Wstępne badania nad skutecznością treningu koni metodą Join-up w zależności od pory karmienia

Ewa Jodkowska, Patrycja Sułek, Kaja Sabok

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Konie są zwierzętami stadnymi i to daje im możliwość przeżycia w warunkach naturalnych. W stadzie obowiązuje określona hierarchia, od najważniejszego ogiera i klaczy do najniżej ustawionego w hierarchii żrebaka. Podstawą życia stadnego jest umiejętność porozumiewania się, wynikająca z niezwyklej splotu gawczyści tych zwierząt. Konie dominujące wykonują ruchy zaskakujące podległe osobniki. Członkowie stada stojący niżej w hierarchii podporządkowują się, dając sygnały ustawieniem ciała i wyglądem głowy. Konie ulegają prawom rządzącym w stadzie, także w związkach z innymi zwierzętami i z człowiekiem [4].

W drugiej połowie XX wieku odnotowano intensywny rozwój szkół tzw. jeździectwa naturalnego, propagującego trening oparty na porozumieniu człowieka z koniem bez użycia siły. Naturalne metody pracy z koniem zyskały tyle samo zwolenników, co przeciwników. Głównym celem tych metod jest uznanie przez konia przewodnictwa człowieka poprzez wykonywanie jego poleceń i akceptację dotyku. To znacznie ułatwia późniejsze użytkowanie konia [10]. Podstawą jest kilkudniowy, odpowiednio prowadzony trening z ziemi [2, 8].

Trening koni metodami naturalnymi często bywa czasochłonny, gdyż zarówno ludzie, jak i konie charakteryzują się różnym poziomem wrażliwości osobniczej i przekazywane przez nich sygnały mogą być przeoczone lub niewłaściwie interpretowane [1, 16]. Ponaglenie konia wywołuje odwrotny skutek od zamierzonego podporządkowania go człowiekowi [15].

Najpopularniejszym trenerem jeździectwa naturalnego jest Monty Roberts, autor metody Join-up (połączenie), której celem jest nawiązanie porozumienia z koniem. Umiejętność tę nabył autor na podstawie wieloletnich obserwacji stad dzikich mustangów i poznania zasad ich życia w układzie hierarchicznym. Konie porozumiewają się głównie „mową ciała”, którą Roberts nazywa „językiem Equus”. Są to wzorce behawioralne wyrażane przez zmiany pozycji ciała i zróżnicowane, w zależności od stanu psychicznego, ekspresyjne zmiany narządów zmysłów. Człowiek, naśladując zrozumiałe dla koni sygnały, może osiągnąć z nimi porozumienie [11]. Powinno ono opierać się na zaufaniu konia do człowieka i poczuciu koniecznej zależności, ale nie przymusu (violence-free), który wywołuje opór zwierzęcia. Istotną jest precyzja gestów człowieka w odniesieniu do konia. Przykładowo, ustawienie człowieka pod kątem 90° w stosunku do sylwetki konia powoduje jego ucieczkę, a pod kątem 45° – prowokuje podejście. Pierwszym sygnałem zainteresowania konia jest skierowanie małżowiny usznej w stronę człowieka. Następujące potem opuszczenie głowy konia oznacza poddanie, a lizanie warg jest wyraźną oznaką akceptacji przywództwa [13].

Metoda szkolenia Join-up może być wykorzystywana zarówno w treningu konia młodego, jak i starszego, niezależnie od stopnia przyzwyczajenia do jeźdźcy i wytrenowania. Początkowa praca z ziemi sprzyja porozumieniu człowieka z koniem, co przekłada się na jego podporządkowanie podczas zadawania paszy, wyprowadzania na pastwisko czy jazdy [12]. Odnosi się to zarówno do chowu konia w warunkach zbliżonych do naturalnych, jak i do treningu konia sportowego.

Prawdopodobnie utrzymywane konie wyczynowe nie mogą być pozbawione możliwości okresowego przebywania na pastwiskach, czy choćby na większych przystajennych okólnikach [5].

Krótkotrwały pobyt na pastwisku i intensywne użytkowanie tych koni wymaga stosowania pasz treściwych oraz suplementacji mineralno-witaminowej [3, 9].

W warunkach naturalnych konie pobierają ruń w około 10 odpasach, trwających od 10 do 40 minut, w odstępach 84-minutowych [7]. W warunkach stajennych stosuje się na ogół trzykrotne karmienie paszą treściwą i sianem „do woli”. Żywnienie powinno być normowane w zależności od masy ciała, stanu fizjologicznego i pracy wykonywanej przez konia. Nawet przy bardzo ciężkiej pracy dzienna dawka paszy treściwej nie powinna przekraczać 2% masy ciała konia, a paszy objętościowej nie powinna spadać poniżej 0,75%. Według Klimorowskiej [6], nie należy przekraczać 0,4-0,5 kg paszy treściwej na 100 kg masy ciała na jeden odpas.

Częstotliwość zadawania paszy, a zwłaszcza pory karmienia koni wpływają na ich zachowanie. Konie bowiem, tak jak i inne zwierzęta, kierują się „zegarem biologicznym”, który przygotowuje organizm do spodziewanych sytuacji. Dlatego też interesujące jest, czy pory karmienia wpływają na zachowanie koni związane z ich trenowaniem. W związku z tym przeprowadzono badania nad podatnością koni na trening metodą Join-up w zależności od pory karmienia.

W badaniach posłużono się metodą Monty Robertsa, nazywaną Join-up. Przedmiotem badań było 14 koni półkrwi użytkowanych rekreacyjnie, o różnym poziomie wyszkolenia, w wieku od 2 do 8 lat. Z każdym z koni przeprowadzono cztery treningi. W pierwszym dniu: trening I – po godzinie od porannego karmienia i trening II – godzinę przed karmieniem wieczornym. W drugim dniu: trening III – po godzinie od porannego karmienia i trening IV – godzinę przed karmieniem wieczornym. Do przeprowadzenia treningu użyto okrągłego, o średnicy 15 metrów, zamkniętego wybiegu (round pen) na piaszczystym podłożu oraz liny o długości 7 metrów.

Każdy z treningów według metody Join-up składał się z trzech sesji treningowych: A – podporządkowania, B – wykonywania poleceń, C – reakcji na dotyk.

Sesja A skłaniała konia do oddania przywództwa człowiekowi, a kolejne dwie określały jego posłuszeństwo wobec człowieka. Sesję A kończono, gdy koń odpowiednio reagował na polecenia poprzez: nastawienie ucha do wewnątrz „round penu”, odsuwanie się od ściany, oblizywanie i „przeżuwanie” oraz opuszczanie głowy (fot. 1).

Sesja B miała na celu sprawdzenie, czy sesja A wpłynęła na komunikację człowieka z koniem. Rozpoczynała się pasywnym zachowaniem człowieka, zgarbieniem się, odwróceniem wzroku od konia (fot. 2). Odpowiedzią konia powinno być zejście z okręgu, po którym się poruszał oraz podejście stępem do człowieka i zatrzymanie za jego plecami, a następnie podążanie za nim.



Fot. 1. Sesja A – koń okazujący uległość przez obniżenie głowy (fot. A. Połec)



Fot. 2. Sesja B – reakcja konia na pasywne zachowanie człowieka (fot. A. Połec)



Fot. 3. Sesja C – na polecenie koń wyraźnie opuszcza głowę (fot. O. Pawłowicz)

Sesja C polegała na uzyskaniu uległości konia wobec poleceń: przesunięcia zadu, przesunięcia łopatek, podawania nóg oraz obniżenia pozycji głowy (fot. 3). Przesunięcie zadu i przodu oraz obniżenie głowy wykonywano w trzystopniowej sile przekazu: pierwsza – to sugestia, nie dotykano konia, a on reagował na samą wyciągniętą rękę; druga – to lekki dotyk w miejscu, które chcieliśmy przesunąć; trzecia – to mocniejszy dotyk rozłożoną ręką.

Opisane sesje treningowe ukazywały kolejność postępowania człowieka z koniem, a jego reakcje były oceniane sumarycznie jako wynik poszczególnych czterech treningów.

Podczas każdego z treningów mierzono czas (w minutach), jaki upłynął do chwili uzyskania pozytywnej reakcji konia.

Zachowanie konia podczas każdego treningu oceniano w skali pięciostopniowej:

- 5 pkt. – koń reagował natychmiast na wszystkie polecenia,
- 4 pkt. – koń reagował wolniej na wszystkie polecenia,
- 3 pkt. – koń reagował na większość poleceń,
- 2 pkt. – koń reagował na niektóre polecenia,
- poniżej 2 pkt. – koń nie reagował na polecenia.

Podsumowaniem badań była ocena, w skali pięciostopniowej, jakości uzyskanego porozumienia człowieka z koniem, czyli tzw. połączenia (fot. 4):

– 5 pkt. – „połączenie” bardzo trwale: koń podąża za plecami człowieka w bliskiej odległości (do metra), odpowiada na polecenia (cofanie, przesunięcie, podawanie nóg, obniżenie głowy);

– 4 pkt. – „połączenie” trwale: koń podąża za człowiekiem w odległości większej niż metr, odpowiada na polecenia;

– 3 pkt. – „połączenie” średniej jakości: koń przed dłuższy czas podąża za człowiekiem, ale odległość od człowieka zwiększa się, aż do całkowitego odejścia, odpowiada na większość poleceń, mogą wystąpić ociężałe i powolne ruchy;

– 2 pkt. – „połączenie” słabe: koń podąża tylko przez kilka do kilkunastu metrów za człowiekiem, szybko odchodzi; nie odpowiada na wszystkie sygnały;

– poniżej 2 pkt. – brak „połączenia”: mimo prób koń nie ukazuje uległości i nie podąża za człowiekiem.

Wyniki badań poddano analizie statystycznej, stosując test t-Studenta dla prób zależnych, w programie Statistica.



Fot. 4. Koń podczas „połączenia” podąża za człowiekiem (fot. A. Połec)

Nie znaleziono zależności czasu treningu od płci lub wieku koni. Czas trwania poszczególnych treningów badanych koni wynosił od 16 do 56 minut (tab. 1). Najdłuższy był trening I (39,43 min), a najkrótszy trening IV (33,93 min). Najniższą średnią z czterech treningów uzyskał koń nr 1 – 17,75 min, natomiast najwyższą koń nr 10 – 54,25 min. Interesującym jest fakt, że po pierwszym treningu wieczornym (II) nie zauważono znacznego skrócenia czasu szkolenia w następującym po nim treningu porannym (III). Treningi wieczorne (II i IV) zawsze trwały krócej niż poranne (I i III), podobnie jak trening IV w stosunku do treningu I. Różnice te były statystycznie istotne ($p < 0,05$).

Zauważono, że poszczególne konie, pod względem czasu trwania treningów porannych i wieczornych wykazywały taką samą tendencję rankingową, co przedstawiono na przykładzie porównania treningu I i IV (rys.). Te konie, które szybciej uczyły się rano, szybciej też uczyły się wieczorem. Zatem podatność koni na trening była ich cechą osobniczą.

Oceniając zachowanie koni podczas treningu uzyskano przewagę wyników w zakresie od 4 do 4,75 pkt., co oznacza, że większość koni odpowiadała na wszystkie polecenia, ale potrzebowała trwającego dłużej szkolenia, by je zaakceptować (tab. 2).

Koń nr 13 uzyskał ocenę 5 punktów ze wszystkich czterech treningów, a konie nr 1, 8, 11 i 12 – średnią 4,75 punktów. Żaden z koni nie otrzymał średniej oceny niższej niż 3 punkty ze wszystkich treningów. Oceniana w ten sposób chęć koni do współpracy z człowiekiem u większości z nich była wyższa wieczorem niż rano. Określono istotnie ($p < 0,05$) korzystny wzrost tej cechy podczas treningu IV w porównaniu do treningu I.

Tabela 1

Czas trwania treningów (min) poszczególnych koni

Numer konia	Wiek (lata)	Płeć	Czas treningu (min)				Średni czas treningów (min)		
			I	II	III	IV	wszystkich	porannych	wieczornych
1	6	klacz	23	16	16	16	17,75	19,50	16,00
2	4	klacz	56	51	48	49	51,00	52,00	50,00
3	8	klacz	35	30	33	28	31,50	34,00	29,00
4	5	wałach	39	38	38	37	38,00	38,50	37,50
5	6	klacz	52	51	50	47	50,00	51,00	49,00
6	4	klacz	36	32	31	28	31,75	33,50	30,00
7	3	ogier	46	42	40	41	42,25	43,00	41,50
8	3	ogier	32	30	31	30	30,75	31,50	30,00
9	3	ogier	58	54	54	51	54,25	56,00	52,50
10	5	wałach	49	42	41	39	42,75	45,00	40,50
11	2	klacz	37	35	36	29	34,25	36,50	32,00
12	3	wałach	28	25	27	25	26,25	27,50	27,50
13	4	wałach	32	31	32	29	31,00	32,00	32,00
14	2	klacz	29	26	25	26	26,50	27,00	26,00
Średnia			39,43 ^a	35,86	35,93	33,93 ^b	36,29	37,54 ^a	35,25 ^b

a, b – różnice istotne przy $p < 0,05$

Tabela 2

Ocena (w punktach) reakcji koni na polecenia

Numer konia	Trening				Średnia z treningów		
	I	II	III	IV	wszystkich	porannych	wieczornych
1	4	5	5	5	4,75	4,50	5,00
2	3	4	5	4	4,00	4,00	4,00
3	4	4	5	5	4,50	4,50	4,50
4	3	4	4	5	4,00	3,50	4,50
5	2	4	4	4	3,50	3,00	4,00
6	4	4	5	5	4,50	4,50	4,50
7	3	3	3	4	3,25	3,00	2,50
8	4	5	5	5	4,75	4,50	5,00
9	2	4	3	3	3,00	2,50	3,50
10	3	4	5	5	4,25	4,00	4,50
11	4	5	5	5	4,75	4,50	5,00
12	4	5	5	5	4,75	4,50	5,00
13	5	5	5	5	5,00	5,00	5,00
14	3	5	5	5	4,50	4,00	5,00
Średnia	3,43 ^a	4,36	4,57	4,64 ^b	4,25	4,00	4,50

a, b – różnice istotne przy $p < 0,05$

Tabela 3

Ocena (w punktach) uzyskanego „połączenia”

Numer konia	Trening				Średnia
	I	II	III	IV	
1	4	5	5	5	4,75
2	3	4	5	5	4,25
3	4	5	5	5	4,75
4	3	4	4	4	3,75
5	3	4	3	4	3,50
6	4	5	4	5	4,50
7	3	4	4	5	4,00
8	3	5	4	5	4,50
9	3	4	4	3	4,50
10	4	4	4	4	4,00
11	4	4	5	5	4,50
12	4	5	5	5	4,75
13	4	5	4	5	4,50
14	4	5	4	5	4,50
Średnia	3,64 ^a	4,29	4,50	4,64 ^b	–

a, b – różnice istotne przy $p < 0,05$

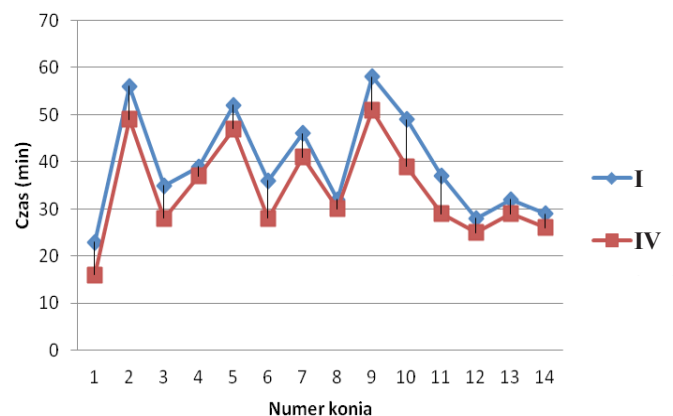
Chęć koni do współpracy z człowiekiem przejawiała się też jakością tzw. połączenia, czyli podążaniem za człowiekiem oraz reagowaniem na polecenia cofania, przesunięcia, podawania nóg, obniżenia głowy. Dziewięć koni otrzymało za „połączenie” po czterech treningach wysokie noty, średnio od 4,5 do 4,75 (tab. 3). U pięciu koni ocena ta wynosiła po 5 punktów, podczas treningów II, III, IV. Żaden koń nie otrzymał najwyższej oceny podczas I treningu. Punktowa ocena „połączenia” była istotnie ($p < 0,05$) wyższa podczas ostatniego treningu w porównaniu z pierwszym.

Uzyskane wyniki badań wykazały skuteczność bezstresowego treningu metodą Join-up dla uzyskania podporządkowania konia człowiekowi. Liczba przeprowadzonych treningów wpływała na podatność koni na tę formę treningu oraz jakość i efektywność treningową. Konie przed karmieniem wieczornym uczyły się szybciej i chętniej niż po karmieniu porannym. Z porównania ocen treningu I i IV wynika, że wraz z kolejnością treningów korzystnie zmieniało się podporządkowanie koni nazywane „połączeniem”.

Metoda Join-up ma duże znaczenie w bezstresowym obchodzeniu się z końmi, ale w początkowym etapie może być czasochłonna i wymagająca sporego nakładu pracy. Rokicka [14] stwierdziła, że w pracy z młodymi końmi do uzyskania pełnego zaufania niezbędnych jest kilka krótkich sesji treningowych. Natomiast w przypadku koni starszych sesje mogą trwać dłużej, gdyż konie te często są już przyzwyczajone do określonych relacji człowiek – koń i potrzebują nawet do kilku godzin, aby zaufać innemu człowiekowi i mu się podporządkować.

Czas i wysiłek w początkowym etapie treningu procentuje podporządkowaniem konia podczas późniejszego użytkowania. Monty Roberts stosuje metodę Join-up w treningu koni westernowych, skokowych i wyścigowych w USA oraz w Niemczech. Konie te zyskują światową sławę, wygrywając najważniejsze konkursy międzynarodowe, także podczas Mistrzostw Świata oraz gonitwy International Stakes [13].

W przeprowadzonych badaniach własnych stwierdzono, że żaden z badanych koni nie wykazał negatywnego stosunku do metody treningu Join-up. W badaniu uczestniczyły konie różnej płci i w różnym wieku. Zarówno klacze, jak



Rys. Czas trwania treningu I i IV poszczególnych koni

i ogiery poddawały się Join-up, nie wykazując niebezpiecznych zachowań. Wszystkie konie akceptowały tę formę szkolenia, a skuteczność treningów była wyższa w porze wieczornej niż porannej.

Literatura: 1. Adamczyk W., 2003 – We właściwym czasie. *Koń Polski* 4, 48-49. 2. Bayley L., 2004 – Nowoczesny trening konia. Wyd. Muza (s. 4-7). 3. Bird J., 2002 – Hodowla konia w zgodzie z naturą. Wyd. Slovart (s. 150-177). 4. Blendinger W., 1984 – Wstęp do psychologii konia. Wyd. JiK (s. 57-58, 104-109). 5. Chodkowska K., 2011 – Witaminy, czy i kiedy są koniowi potrzebne. *Świat Koni* 6, 30-33. 6. Klimorowska A., 2005 – Niebezpieczeństwa żywieniowe. *Świat Koni* 7, 8-10. 7. Kwiat-

kowska A., 2010 – Preferencje pokarmowe koni w warunkach naturalnych. *Świat Koni* 6, 36-37. 8. Miklewska-Bokun A., 2011 – Zwycięzca staną na siodle. *Koń Polski* 7, 28-29. 9. Pilliner S., 1998 – Praktyczne żywienie koni i kuców. Wyd. SIMA WLW (s. 3-4, 11-20). 10. Rajchert Z., 2010 – Drobne uciążliwości, przydatne umiejętności... *Koń Polski* 3, 54-56. 11. Roberts M., 1998 – Człowiek, który słucha koni. Wyd. Media Rodzina (s. 336-344). 12. Roberts M., 2002 – Czego uczą nas konie. Wyd. Media Rodzina (126-131). 13. Roberts M., 2004 – Ode mnie dla was. Wyd. PDM (s. 55-56, 254-255). 14. Rokicka M., 2013 – Ktoś musi kierować. *Koń Polski* 1, 40-43. 15. Rot E., 2010 – Z wizytą u Phila Rodeya. *Koń Polski* 3, 22-25. 16. Sawka J., 2012 – Proste przesłanie mistrza Wintersa. *Koń Polski* 10, 58-60.

A preliminary study on the effectiveness of Join-Up training of horses in relation to the time of feeding

Summary

The study was conducted using Monty Roberts' 'Join-Up' method. The subject of the study was 14 half-bred horses aged 2 to 8 years, used recreationally, with different levels of training. Four courses of training were conducted with each of the horses. Each course, in accordance with the Join-Up method, consisted of three sessions: A – subordination, B – execution and C – response to touch. During the training the time required to achieve a positive response from the horse was measured. The horse's behaviour during the training was evaluated on a five-point scale. The conclusion of the study was a determination of the quality of understanding between the human being and the horse, i.e. the 'join-up'. The results of the study demonstrated the efficacy of the stress-free Join-Up training method in achieving subordination of the horse to the human being. The number of training courses conducted affected the susceptibility of horses to this form of training and the quality and effectiveness of the training. The work done in the four training courses resulted in the highest possible ratings. Horses trained before their evening feeding learned more quickly and readily than after morning feeding. Comparison of assessments of the first and last training courses shows that the subordination of horses, called the 'join-up', changes favourably with each training course.

KEY WORDS: Join-Up, training, nutrition, natural horsemanship

Konie iberyjskie w Polsce

Joanna Kania-Gierdziewicz¹,
Aleksandra Czajka-Sołek²

¹Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, ²Małopolski Związek Hodowców Koni w Krakowie

W bazie DAD-IS (FAO) zarejestrowanych jest ponad 1300 ras koni, zarówno tych rozpowszechnionych na całym świecie, jak i jedynie o znaczeniu lokalnym. Wśród nich znajdują się konie i kuce pochodzenia orientalnego, wyhodowane na Półwyspie Iberyjskim. Są to rasy historycznie bardzo stare, znane już w starożytności [11]. W czasach nowożytnych konie pochodzenia iberyjskiego uczestniczyły w tworzeniu wielu innych ras koni w Europie, m.in. koni lipicańskich, kladrubskich czy fryzyjskich. Poprzez wielowiekową dominację Korony Hiszpańskiej i Królestwa Portugalii na morzach i oceanach, przyczyniły się one również do powrotu konia na oba kontynenty Nowego Świata. Z koni iberyjskich, przywiezionych przez hiszpańskich i portugalskich konkwistadorów, wytworzono w obu Amerykach wiele ras użytkowych, takich jak np. Quarter Horse czy Paint Horse w Ameryce Północnej, zaś w Ameryce Południowej Paso peruwiański, Paso Fino, Criollo, Campolina albo Mangalarga Marchador [4, 10, 26].



Fot. 1. Ogień andaluzyjski (PRE) MG Polaco (fot. M. Rey)